

Arkadiusz Urbanek

Miejsce aktywności religijnej więźniów w teleologii pedagogiki resocjalizacyjnej : na podstawie badań prowadzonych w wybranych zakładach karnych

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w
Legnicy 2, 173-185

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Miejsce aktywności religijnej więźniów w teleologii pedagogiki resocjalizacyjnej na podstawie badań prowadzonych w wybranych zakładach karnych

ABSTRAKT

Wieżenie jest specyficznym miejscem, w którym styka się indywidualizm jednostki z wymogami instytucji. Jest to instytucja totalna, która dominuje nad poszczególnymi dziedzinami życia człowieka. W warunkach pobytu w więzieniu istotną rolę odgrywa również działalność pedagogiczna. W obszarze tej działalności szczególna rola należy do posługi religijnej wśród więźniów. Wszelkie działania skierowane na osadzonych powinny mieć charakter wychowawczy, więc i sfera aktywności religijnej również wplata się w cały kanon pracy resocjalizacyjnej.

Analiza problematyki aktywności religijnej powinna obejmować zarówno poglądy duchownych, jak i problemy, z jakimi stykają się oni, sprawując swą posługę. Z drugiej strony ważną kwestią są badania prowadzone wśród samych osób pozbawionych wolności. Celem tych badań jest uchwycenie faktycznej roli, jaką odgrywa życie religijne w poszczególnych grupach osadzonych. Taka perspektywa badawcza umożliwia ocenę najbardziej istotnych problemów pojawiających się na styku aktywności religijnej więźniów a wykonywanie wobec nich kary pozbawienia wolności.

Problematyka kary pozbawienia wolności jest złożonym zagadnieniem, dotyczącym kwestii społecznych, ekonomicznych, politycznych oraz etycznych i moralnych. Uwięzienie człowieka jest uznawane za najsurowszą reakcję państwa na zjawisko przestępczości. Jest to najbardziej drastyczny środek zabezpieczający społeczeństwo przed przestępcami. Polityka wymierzania kar kryminalnych oraz postępowania z osobami uwięzionymi realizuje się na gruncie szeroko rozumianej polityki kryminalnej państwa, a jej szczegółowe obszary to polityka karna i penitencyjna [17]. Polityka penitencyjna reguluje wszelkie kwestie postępowania ze skazanymi, a w szczególności zasady powoływania i funkcjonowania instytucji penitencyjnych, proces zarządzania zakładami karnymi oraz zakres metod oddziaływań resocjalizacyjnych i ochronnych podejmowanych wobec osadzonych. Dodatkową kwestię stanowi organizacja polityki postpenitencyjnej i problematyka społecznej readaptacji byłych skazanych, choć w praktyce funkcjonowania systemu pomocy społecznej w Polsce jest to problem potraktowany niezwykle marginalnie.

W wyróżnionych kategoriach problematyka „kary pozbawienia wolności” może być rozważana jako problem społeczny i naukowy. Jest to przedmiot zainteresowania m.in. teorii prawa karnego wykonawczego, prawa konstytucyjnego, ale również teorii pedagogiki resocjalizacyjnej. Sama kara, jak i jej bezpośrednie i wtórne skutki powodują, że jej stosowanie jest szeroko dyskutowanym problemem społecznym. Istotną kwestią jest fakt, iż negatywne

skutki pozbawienia człowieka wolności wykraczają poza wymiar indywidualny i dotyczą grupy rodzinnej, zawodowej, a także społeczności lokalnej skazanego.

Integralną cechą kary pozbawienia wolności jest jej dolegliwość wynikająca przede wszystkim z przymusu uwięzienia i warunków pobytu w instytucji penitencjarnej, ponieważ „...najgłębszą treścią kary jest utrata wolności przez jednostkę skazaną [...] jednostka odbywająca tę karę zostaje pozbawiona wolności, traci jeden z elementarnych atrybutów w jej życiu” [10, s. 9]. Są to warunki deprywacji potrzeb, zarówno w zakresie obiektywnym, jak i subiektywnym. Deprywacja spowodowana warunkami więziennymi obejmuje deprywację sensoryczną, informacyjną, a także frustrację potrzeb emocjonalnych. Nowa sytuacja wymusza zmianę przyzwyczajeń człowieka, zainteresowań, inną organizację czasu wolnego. Obejmuje ograniczenie lub wykluczenie z pełnionych dotąd ról społecznych, wywołuje degradację społeczną. Człowiek funkcjonuje z permanentnym poczuciem zagrożenia, gotowością do obrony własnych interesów, własnej osoby, żyje z przymusem podlegania pracownikom służby więziennej [16].

Społeczny wymiar skutków izolacji więziennej ujawnia się po opuszczeniu zakładu karnego przez skazanego. W procesie readaptacji społecznej uzewnętrzniają się negatywne zmiany w osobowości więźnia, które znacznie ją utrudniają lub uniemożliwiają jej powodzenie. M. Wołowicz na podstawie badań recydywistów i więźniów długoterminowych wyznaczyła krytyczny okres gotowości skazanego na zmiany osobowościowe. Analizując badania więźniów, autorka opisała wpływ warunków izolacji na osłabienie osobistych potencjałów. Jej zdaniem „...badania polskie (przed i powojenne) oraz zagraniczne mówią o okresie 6 lat jako granicy możliwości wrażliwości emocjonalnej na oddziaływanie zewnętrzne w sytuacji pobytu w zakładach izolujących jednostkę. W miarę wydłużania się okresu izolacji następują: stała tendencja spadkowa w samoocenie, aprioryczna negacja wszelkich wartości przekazywanych przez personel więzienny, stopień wrażliwości na uwięzienie, wzrost odczuwania kary jako niesprawiedliwej. W takiej sytuacji nie tylko nie reaguje się na niedogodności, ale również występuje brak reakcji na jakiegokolwiek oddziaływanie” [19, s. 214]. Następuje szeroko rozumiany proces prizonizacji, którego jednym z celów jest uzyskiwanie nieoficjalnych gratyfikacji na nieoficjalnej drodze. Dostarczają one skazanemu poczucia ochronnego dystansu wobec instytucji zakładu karnego [16]. Istotną kwestią immanentnie związaną z wykonywaniem kary pozbawienia wolności jest readaptacja społeczna. Opuszczenie zakładu karnego, zdaniem H. Machela, jest jednym z dwóch momentów kryzysowych w życiu osób pozbawionych wolności. Pierwszym kryzysem jest uwięzienie, zaś drugim opuszczenie zakładu, szczególnie po odbyciu długiego wyroku. Readaptacja społeczna wymaga wyuczenia umiejętności organizacji własnego życia, odpowiedzialności za siebie. Takie umiejętności kierowania swoim życiem zanikają w okresie izolacji, gdyż przejmuje je instytucja penitencjar- na [9].

W świetle negatywnych skutków kary pozbawienia wolności ważną rolę odgrywa dorobek teorii pedagogiki resocjalizacyjnej. Bez względu na poziom wskaźników recydywy w Polsce i efekty społecznej readaptacji więźniów stosowanie środków resocjalizacyjnych wobec skazanych jest uzasadnione choćby koniecznością ograniczania negatywnych zmian osobowości więźnia wywołanych warunkami izolacji. Jest to działanie, którego cele sięgają poza osobę więźnia, dotyczą również jego relacji społecznych, a także życia rodzinnego. Zakres postulowanych celów, jakim ma służyć pedagogika resocjalizacyjna, jest szeroki. Przedmiotem zainteresowania teorii i praktyki pracy resocjalizacyjnej skierowanej na skazanego jest zarówno uczenie określonych zachowań i umiejętności, oduczanie wulgarności i brutalności, a ponadto zmiana charakterologiczna. Resocjalizacja w swym kręgu zainteresowań dotyczy nawyków zachowań, cech osobowości, aspektu charakteru, a także stylu życia [9]. Jest to

proces uczenia się jednostki, która w sposób umiejętny i twórczy będzie umiała przetwarzać siebie i własne środowisko [15]. Na gruncie teorii resocjalizacji penitencjarnej postępowanie wobec osadzonego obejmuje również uczenie nawyków i zasad społecznego funkcjonowania. Realizacja tak szerokiego zakresu celów, do jakich dążą działania resocjalizacyjne, wymaga włączenia najszerszego zakresu specjalistów, tu również duszpasterzy. Aksjologia aktywności religijnej może splatać się z teleologią pedagogiki resocjalizacyjnej. W kontekście pozbawienia wolności proces oddziaływań na osadzonych powinien zmierzać do celów resocjalizacyjnych, ponieważ aspekt wychowawczy uzasadnia potrzebę wykonywania kary pozbawienia wolności.

Praktyka wykonywania kary pozbawienia wolności jest również przedmiotem naukowych rozważań. Instytucjonalna organizacja zakładów karnych oraz sposoby postępowania z uwięzionymi przestępcami jawią się jako niesłabnący problem naukowego dyskursu. W 1890 roku, podczas Kongresu Penitencjarnego w Petersburgu postulowano wprowadzenie reformy organizacyjnej instytucji penitencjarnych, argumentując, iż „... przestępcy są dlatego niepoprawni, ponieważ więzienie obecne nie jest w stanie ich poprawić” [10, s. 8]. W przededniu wprowadzenia nowelizacji do polskiego kodeksu karnego wykonawczego w 1969 roku S. Lernell postulował wprowadzenie zmian w zakresie postępowania z osobami skazanymi, twierdząc, że „... samo uwięzienie człowieka nie czyni go lepszym i nie chroni przed recydywą” [7, s. 8]. Doświadczenia z eksperymentu penitencjarnego w Szczypiornie przeprowadzonego w 1958 roku [18] oraz wprowadzanie zmian w polskim kodeksie karnym wykonawczym w 1969 roku otwierały szeroki problem budowania teleologii kary pozbawienia wolności. Jej indywidualne i społeczne cele prewencyjne domagały się rozwoju metodyki pracy resocjalizacyjnej. Jest to obszar zainteresowania przede wszystkim teorii i praktyki pedagogiki resocjalizacyjnej.

Dyskurs naukowy nad problemami stosowania kary pozbawienia wolności trwa również współcześnie. W 2001 roku na II Polskim Kongresie Penitencjarnym w Kaliszu B. Hołyst, oceniając stan współczesnego więziennictwa, określił go mianem „entropii penitencjarnej” [4]. Zdaniem B. Hołysta pomimo reform w polskim systemie penitencjarnym, głównie od 1995 roku, nadal jest brak jednoznacznego kierunku rozwoju polskiej penitencjarystyki. H. Machel w ocenie polskiego więziennictwa pośrednio wskazał na przyczynę wzrostu recydywy wśród skazanych, uznając, że „... więzienie polskie nie tyle nie mogło resocjalizować, ile nie mogło stworzyć optymalnych warunków do resocjalizacji” [9, s. 38].

Aktualnie zakres oddziaływań penitencjarnych, a także model organizacji warunków odbywania kary pozbawienia wolności są efektem wykreowania przez ustawodawcę określonego kierunku polityki penitencjarnej [1]. Włączenie metodyki resocjalizacji penitencjarnej do katalogu oddziaływań na skazanego odwołuje się do celów kary pozbawienia wolności. Istotą tej kary można zinterpretować w kategoriach stawianych przed nią zadań, ponieważ „... ostatecznym celem i usprawiedliwieniem kary więzienia [...] jest ochrona społeczeństwa przed przestępczością. Cel ten nie może być osiągnięty inaczej jak tylko przez wykorzystanie okresu uwięzienia – tak dalece, jak to możliwe – na osiągnięcie stanu, w którym przestępca, po powrocie do społeczeństwa, będzie nie tylko miał wolę, ale i będzie zdolny prowadzić życie zgodne z prawem i dające mu utrzymanie” [20, Reguła 58.].

Aktywność religijna skazanych stanowi część szerszego kanonu oddziaływań resocjalizacyjnych. Na poziomie teoretycznym trudno znaleźć jednoznaczne mierniki, które pozwalałyby ocenić efektywność resocjalizacji. Głosy krytyki wobec resocjalizacji penitencjarnej podnoszą, iż jednym z takich wskaźników może być poziom powrotności do przestępstwa więźniów, którzy uprzednio odbywali kary pozbawienia wolności. W poniższej tabeli przedstawiono

porównawcze dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Warszawie za lata 2000–2005, a dołączone wskaźniki mówią raczej o niewielkiej tendencji spadkowej, co jednak trudno uznać za wiarygodne kryterium oceny efektów oddziaływań wychowawczych na więźniów.

Tabela 1. Powrotność do zakładu karnego skazanych odbywających zasadnicze kary pozbawienia wolności

Lata	Ogólna liczba więźniów	Liczba więźniów recydywistów	Wskaźnik [%]
2000	46700	23907	51,2%
2001	54978	25978	47,3%
2002	57830	26185	45,3%
2003	59080	26896	45,5%
2004	62651	28371	45,3%
2005	66180	30660	46,3%

Źródło: dane CZSW w Warszawie

Na poziomie teoretycznym raczej niemożliwe jest wskazanie takich mierników efektów resocjalizacji. Dla oceny praktyki postępowania ze skazanymi zdecydowanie lepszym kryterium oceny tej efektywności jest analiza faktycznego wykorzystania dostępnej infrastruktury, metod i potencjału personelu pracującego ze skazanymi. Poziom rzeczywistego wykorzystania tych zasobów może pośrednio opisywać sprawność całego procesu resocjalizacji penitencjarnej [3]. Przyjmując taką perspektywę rozważań nad teorią i praktyką resocjalizacji penitencjarnej, należy podkreślić, że praktyki religijne i cele działań duszpasterskich wobec więźniów są niewątpliwie ważnym aspektem decydującym o jakości resocjalizacji.

Do katalogu oddziaływań na skazanym zostały włączone praktyki religijne. Obejmują one zarówno posługę kapłańską, kwestie organizacji tej usługi oraz prawa skazanych do praktyk religijnych. Aktywność religijna skazanych i sprawowanie usługi kapłańskiej w zakładach karnych wymaga zachowania środków bezpieczeństwa każdej jednostki. Dodatkowe komplikacje wynikają ze specyficznej organizacji zakładów karnych, gdyż inny zakres tej ochrony obowiązuje w jednostkach o charakterze zamkniętym, półotwartym i otwartym. Aktywność religijna więźniów ma szczególne znaczenie na kanwie polskiego prawodawstwa karnego wykonawczego. Wraz ze zmianami politycznymi po roku 1989 prawa do praktyk religijnych w zakładach karnych nabrały szczególnego znaczenia. Rozszerzenie tych uprawnień dla skazanych wynikało z kierunków reform polskiego systemu penitencjarnego. Zmiany sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności rozpoczęte w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zmierzały do dostosowania warunków wykonywania kar do standardów europejskich, gwarantując poszanowanie praw człowieka. Istotnymi aktami praw międzynarodowych dotyczącymi problematyki kary pozbawienia wolności są *Wzorcowe reguły minimalne postępowania z więźniami* i *Europejskie reguły więzienne*. W treści tych aktów wielokrotnie poruszana jest kwestia swobód religijnych. Regulowano ją także w zreformowanych regulaminach wykonywania kary w 1995, 1998 i 2003 roku. Swobody religijne więźniów są na tyle istotną kwestią, iż podejmują ją również przepisy o randze ustawy – art. 106 §1–4 kodeksu karnego wykonawczego z 2003 roku. Ograniczanie prawa do praktyk religijnych jest uzasadnione tylko kwestiami bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego zakładu karnego [1].

Badania dotyczące poziomu aktywności religijnej osób skazanych odbywających karę w wybranych zakładach karnych

Zainteresowanie optymalizacją form oddziaływań resocjalizacji penitencjarnej nie może pominąć problematyki aktywności religijnej skazanych. Badania nad zaangażowaniem więźniów w aktywność religijną nabierają aktualnie większego znaczenia, ponieważ coraz częściej kaplice więzienne są przekształcane w pomieszczenia mieszkalne dla skazanych, co stanowi efekt przeludnienia jednostek penitencjarnych.

W latach 2005–2006 przeprowadzono badania w wybranych zakładach karnych na terenie Opolszczyzny i Dolnego Śląska. Realizowano je w pięciu jednostkach penitencjarnych: w Nysie, Grodkowie, Głubczycach, Wrocławiu i Opolu. Badana populacja osób pozbawionych wolności obejmowała trzy grupy skazanych: więźniów młodocianych odbywających karę po raz pierwszy, skazanych dorosłych odbywających karę po raz pierwszy oraz skazanych dorosłych recydywistów penitencjarnych. Łącznie w badaniach uczestniczyło 230 osób, z którymi przeprowadzano wywiady na podstawie opracowanego kwestionariusza. W badaniach uczestniczyli tylko skazani, którzy odbywali karę w warunkach półotwartych i otwartych, a ze względu na duże rozbieżności w zasadach organizacji wykonywania kary wyłączono z badań zakłady o charakterze zamkniętym.

Zasadniczym celem badań było określenie poziomu uczestnictwa więźniów w praktykach religijnych podejmowanych w okresie uwięzienia. Na podstawie uzyskanych informacji można było określić dynamikę aktywności religijnej skazanych w poszczególnych grupach respondentów. Do procedury badań został włączony również wywiad z kapłanem więziennym zakładów w Nysie i Grodkowie. Celem wywiadu było ustalenie głównych kierunków i zadań dla pracy duszpasterskiej w tych jednostkach penitencjarnych. Wywiad był prowadzony tylko z duchownym wyznania rzymskokatolickiego, gdyż jako jedyny pełnił on etatową funkcję kapłana więziennego. Przystępując do realizacji zamierzeń badawczych, wyznaczono trzy główne problemy:

1. Jaka jest częstotliwość uczestnictwa w życiu religijnym zróżnicowanych grup więźniów?
2. Czy i jaka jest zależność pomiędzy częstotliwością uczestnictwa w życiu religijnym a ich wiekiem?
3. Z jakimi problemami spotyka się kapłan więzienny w realizowaniu posługi duszpasterskiej wśród więźniów?

Przed przystąpieniem do badań zakładano, iż osoby dorosłe wraz z wiekiem częściej będą angażować się w praktyki religijne. Generalnie w zakładach karnych oferta organizacji czasu wolnego jest bardzo ograniczona. Długotrwałe warunki pobytu w izolacji penitencjarnej powodują obniżenie kondycji fizycznej i sprawności intelektualnej. Szczególnie osoby starsze mogą nie podejmować aktywności sportowej i edukacyjnej, co ogranicza możliwości aktywizacji organizmu w ciągu całego dnia pobytu w więzieniu. Wówczas praktyki religijne mogą być traktowane utylitarnie jako forma organizacji czasu, gdyż – zdaniem A. Rejznera – najbardziej dolegliwa dla skazanych jest powszechna nuda i rutynowy przebieg dnia codziennego [16]. Skazani w młodszym wieku funkcjonują w grupach rówieśniczych poszukujących przede wszystkim bardzo aktywnych form spędzania czasu, więc ich zaangażowanie w praktyki religijne może mieć znacznie niższy poziom. Ważną kwestią jest również autentyczna potrzeba religijności skazanych, która wzmacnia zaangażowanie w praktyki religijne. To zaangażowanie w dużym stopniu może kształtować przywiązanie do tradycji.

W trakcie przeprowadzania wywiadów respondenci określali własne uczestnictwo w życiu religijnym zakładu karnego. Jego poziom oceniano, wyróżniając trzy kategorie aktywności religijnej, a zawierały się tu: spotkania z duchownym, uczestnictwo we mszy świętej lub innej uroczystości zbiorowej oraz indywidualna modlitwa skazanego. Dodatkowo każdy badany dookreślał częstotliwość własnych praktyk religijnych, oceniając ją w pięciu kategoriach punktowych: 0 – nigdy, 1 – bardzo rzadko, 2 – rzadko, 3 – często, 4 – bardzo często. Zastosowana skala numeryczna pozwalała na określenie wskaźników procentowych oznaczających niski, średni lub wysoki poziom aktywności religijnej.

Odpowiedzi respondentów odbywających karę w różnych jednostkach penitencjarnych pozwalały w pierwszej kolejności porównać poziom uczestnictwa w praktykach religijnych w poszczególnych grupach więźniów. Ten poziom był zróżnicowany w grupie skazanych młodocianych i dorosłych, różnicował się także wśród więźniów odbywających karę po raz pierwszy i recydywistów penitencjarnych.

Tabela 2. Uczestnictwo w praktykach religijnych osób pozbawionych wolności badanych w wybranych zakładach karnych (wskaźniki procentowe)

Forma praktyki religijnej	Skazani młodociani N= 26	Skazani dorośli odbywający karę po raz pierwszy N=106	Skazani dorośli recydywiści penitencjarni N= 98
Uczestnictwo we mszy świętej lub innych zbiorowych spotkaniach modlitewnych	5%	14%	9%
Indywidualne spotkania z duchownym, kapłanem	6%	26%	7%
Indywidualna modlitwa skazanych	4%	25%	10%

Porównując uzyskane wyniki badań, można jednoznacznie stwierdzić, iż aktywność religijna wśród więźniów jest na bardzo niskim poziomie. Wskaźniki oznaczające częstotliwość, z jaką respondenci uczestniczyli w wyróżnionych formach życia religijnego, we wszystkich badanych grupach były niskie, a zdecydowane różnice wystąpiły pomiędzy osadzonymi młodocianymi i dorosłymi. Młodociani to osoby w wieku do 21 lat. W warunkach polskiego systemu penitencjarnego są one obligatoryjnie włączone w indywidualne programy resocjalizacyjne, odbywają karę oddzielnie niż skazani dorośli. W założeniach jest to grupa więźniów, wobec których powinno realizować się szczególnie wzmożony program resocjalizacji. Aktywność religijna najmłodszych więźniów jest zdecydowanie niższa niż w pozostałych grupach. Młodociani zupełnie sporadycznie uczestniczą w zgromadzeniach modlitewnych. Niewielkie wartości wskaźników świadczą o sytuacji, w której zaledwie niektóre osoby uczestniczą w nabożeństwach, kontaktują się z kapłanem lub modlą się. Taka sytuacja jest szczególnie zaskakująca, ponieważ w Zakładzie Karnym w Nysie, w którym karę odbywają między innymi skazani młodociani, funkcjonuje kaplica więzienna i na etacie zatrudniony jest ksiądz wyznania rzymskokatolickiego. Łatwy kontakt z duchownym oraz miejsce kultu religijnego w więzieniu okazało się mieć znikome znaczenie dla rozbudzania potrzeb religijności wśród najmłodszych więźniów. Na podobnie niewielkim poziomie odnotowano aktywność religijną

wśród dorosłych skazanych recydywistów penitencjarnych. Odbywali oni karę w więzieniach we Wrocławiu i w Grodkowie. Dysponowali możliwościami kontaktu z duchownymi, a mimo to potrzeba uczestnictwa w nabożeństwach występowała u nielicznych i to bardzo rzadko. W porównaniu z całą badaną próbą 230 więźniów aktywność religijna występowała u znikomej części respondentów. Jedynie skazani odbywający karę po raz pierwszy uczestniczyli częściej w spotkaniach z duchownym i częściej modlili się niż pozostali osadzeni. Jednak wartości wskaźników na poziomie 25–26% oznaczają, że tylko nieliczni uczestniczyli w takich spotkaniach, natomiast zdecydowana większość w ogóle nie utrzymywała kontaktów o charakterze religijnym. Wśród osadzonych panowała obojętność wobec praktyk religijnych, a taka tendencja utrzymywała się w zakładach karnych bez względu na to, czy dysponowały one kaplicami więziennymi, czy nie.

Aktywność religijna osób pozbawionych wolności zdecydowanie bardziej zmienia się wraz z ich wiekiem. Deklarowane zaangażowanie respondentów w aktywność religijną z uwzględnieniem kryterium wieku zostało przedstawione w tabeli 3. Wskaźniki procentowe oznaczają poziom uczestnictwa w życiu religijnym. Do tej kategorii pojęciowej zaliczone zostały wszystkie z wyróżnionych powyżej kategorii aktywności religijnej. Gdy respondent wskazywał choćby na jedną z nich, wówczas uznawano, iż uczestniczy on w życiu religijnym.

Tabela 3. Poziom uczestnictwa respondentów w aktywności religijnej z uwzględnieniem kryterium wieku (wskaźniki procentowe)

	18–21 lat	22–26 lat	27–35 lat	36–55 lat i powyżej
Uczestnictwo respondentów w życiu religijnym w okresie pobytu w zakładzie karnym	10%	50%	43%	33%

Analizując wyniki badań aktywności religijnej skazanych zawarte w tabeli 3, można zauważyć, iż najrzadziej podejmują ją osoby najmłodsze. Niechęć do angażowania się w życie religijne dominuje u osób w wieku 18–21 lat. W tej grupie zdecydowana większość osób pozostaje obojętna wobec kwestii własnej religijności. Wraz z wiekiem respondentów wzrastało ich uczestnictwo w aktywności religijnej. Najwyższe wskaźniki odnotowano wśród osób w wieku 22–26 lat, czyli w grupie skazanych dorosłych, jednak znajdujących się w początkowym przedziale wiekowym dla tej kategorii. Można zakładać, iż są to osoby zdecydowanie bardziej dojrzałe psychicznie i zupełnie inaczej odbierające sytuację pozbawienia wolności niż skazani młodociani do 21. roku życia. Potrzeba kontaktu z duchownym i kulturowania własnej religijności utrzymywała się na podobnym poziomie również wśród osób w wieku 27–35 lat. Uzyskane wyniki badań wskazują, że właśnie te grupy wiekowe więźniów są głównymi adresatami działań podejmowanych przez duchownych na terenie więzień.

Częścią analizy roli, jaką aktywność religijna może odgrywać w całokształcie oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanych, był wywiad z kapłanem zatrudnionym w badanych zakładach. Wywiad prowadzono z księdzem kapłanem sprawującym posługę duszpasterską w więzieniach w Nysie i Grodkowie, co umożliwiło porównanie charakteru tej posługi odbywającej się w różnych warunkach. W nyskim zakładzie karnym kapłan przebywa każdego

dnia, zaś do Zakładu Karnego w Grodkowie przyjeżdża raz w tygodniu i prowadzi tylko dyżury. Dostępność kontaktu z duchownym jest potrzebna nie tylko ze względu na sakrament sprawowanej mszy świętej. Sytuacja napięcia psychicznego w trakcie pobytu w izolacji więziennej generuje szereg sytuacji kryzysowych. Szczególnie w takich momentach skazany poszukuje kontaktu z innymi osobami niż funkcjonariusze służby więziennej czy współosadzeni. Zakład w Grodkowie jest przeznaczony dla recydywistów penitencjarnych, więc grupy osób ze szczególnymi potrzebami terapeutycznymi oraz potrzebami wsparcia. Forma dyżurów kapelana jest tu konieczna, choć zdaniem kapelana niewystarczająca. Inna sytuacja jest w Zakładzie Karnym w Nysie. Kontakt z duchownym jest ograniczony tylko kwestiami porządku wewnętrznego zakładu, ale pomimo to częstszy niż w zakładzie grodkowskim. Jak wynika z doświadczeń księdza, który ponad osiem lat pracuje ze skazanymi, w momentach kryzysowych przede wszystkim kapłan jest osobą wspierającą skazanego. Kontakty indywidualne są ważną częścią jego posługi duszpasterskiej, również dla skazanych, którzy nie angażują się na co dzień w praktyki religijne.

Możliwości kontaktu z duchownym w wielu jednostkach penitencjarnych są uwarunkowane przede wszystkim infrastrukturą zakładów i problemami lokalowymi. Ze względu na wzrastające przepelnienie zakładów karnych pomieszczenia świetlicowe zostają przekształcane na pomieszczenia mieszkalne. Z tego względu administracji zakładowej trudno wygospodarować pomieszczenia na kaplice więzienne. Jest to narastający problem w mniejszych zakładach, a do takich należy m.in. zakład grodkowski. Nie dysponuje on własną kaplicą więzienną, natomiast dużą salę świetlicową dostosowano dla potrzeb prowadzenia mszy świętej. Zakład w Nysie dysponuje kaplicą więzienną (zdz. 1 i 2, wykonane za zgodą dyrektora Zakładu Karnego w Nysie), natomiast w planach jest stworzenie dodatkowego zaplecza, gdzie można prowadzić indywidualne rozmowy duszpasterskie ze skazanymi.

Istotnym problemem jest ustalenie liczby skazanych, którzy utrzymują stały kontakt z duchownym. W zakładzie nyskim szacowana liczba uczestniczących w praktykach religijnych to 80–100 osób, natomiast w zakładzie grodkowskim to kilkanaście osób. Różnice są częściowo wynikiem mniejszej populacji osadzonych. W dniu prowadzenia badań w zakładzie w Grodkowie przebywało 131 skazanych, natomiast w Nysie przebywało 750 osób. Jak wynika z ocen kapelana, praktyki religijne są podejmowane przez około 10–15% populacji skazanych. Są to głównie osoby w wieku 30–40 lat, jednak jest to również uzależnione od specyfiki zakładu.

Korzystanie z kaplicy więziennej w Zakładzie Karnym w Nysie stwarza możliwości optymalnej organizacji pracy kapelana. Aktualnie msza święta jest celebrowana z przeznaczeniem dla poszczególnych pawilonów zakładu. Na co dzień skazani przebywający w różnych pawilonach zakładu nie mają z sobą kontaktu. Wówczas okazja wspólnego spotkania w trakcie mszy była przez nich wykorzystywana jako możliwość wzajemnego kontaktowania się. Jak wynika z doświadczeń księdza, czasami nawet powaga sakramentu była zakłócona przez skazanych, którzy realizowali własne cele, często nawet wymianę przedmiotów. Organizowanie spotkań modlitewnych tylko dla skazanych jednego pawilonu ogranicza takie sytuacje. Na co dzień grupa skazanych w zakładzie półotwartym, jakim jest zakład w Nysie, swobodnie komunikuje się, więc sakramentu mszy świętej nie traktuje jako okazji do wzajemnych kontaktów.

Posługa kapelana więziennego realizuje zasadnicze kierunki uwarunkowane potrzebami skazanych: sprawowanie liturgii mszy świętej w niedziele i święta, opieka i poradnictwo indywidualne oraz przygotowanie i udzielane sakramentów. Najczęstszą potrzebą więźniów jest przygotowanie do sakramentu bierzmowania, rzadziej do sakramentu chrztu. Skazani zgłaszają również chęć zawarcia związków małżeńskich w zakładzie karnym.



Zdjęcia 1 i 2. Kaplica więzienna w Zakładzie Karnym w Nysie

Podsumowanie

Wolność myśli, sumienia i wyznania jest w Polsce chroniona zarówno prawem międzynarodowym, jak i prawem krajowym [11]. Gwarancje swobód religijnych są zawarte w treści *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, gdzie art. 18 stanowi „każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub wiary bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie i prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”. Prawo do praktyk religijnych jest również ważną kwestią w *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*. Konwencja wprowadza

możliwość ograniczeń swobód religijnych, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy te ograniczenia są uwarunkowane interesem bezpieczeństwa publicznego, ochrony porządku publicznego, moralności, zdrowia i praw innych osób. Orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka nakazuje rozumieć wolność myśli, sumienia i wyznania w szerokich kategoriach. Dotyczy ono zarówno wyznawców religii, jak i ludzi niewierzących. Zgodnie z zasadą poszanowania wolności myśli nadużyciem jest każde zmuszanie człowieka do praktyk religijnych oraz przynależności do Kościoła [11, 12]. Kolejne potwierdzenie wolności praktyk religijnych zostało zapisane w *Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych* (ratyfikowanym przez Polskę w 1977 roku, Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167, art. 18, ust. 1). Problematyce wolności sumienia i wyznania poświęcono również *Deklarację w sprawie wyeliminowania wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach* (ONZ 28 listopada 1981 roku). W treści art. 6 dokumentu skonkretyzowano prawa odnoszące się m.in. do: wolności modlitwy, zgromadzeń, ustanawiania i utrzymania placówek temu służących. W tych swobodach zawarto również prawo do stanowienia i utrzymania instytucji charytatywnych lub humanitarnych, prawo do publikowania materiałów religijnych, prawo do nauczania religii, prawo do przestrzegania rytuałów i obrzędów, prawo do współpracy z innymi wspólnotami i instytucjami. W treści *Deklaracji* również poruszono kwestie nietolerancji i dyskryminacji, uznając, iż wszelkie ich przejawy są naruszeniem niezbywalnych praw człowieka. Końcowe zalecenie *Deklaracji* dotyczy gwarancji swobód religijnych w prawie krajowym poszczególnych państw [11].

W polskim prawodawstwie gwarantem wolności religii i sumienia jest *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 1997 roku. Art. 53 ust. 2 mówi, że „Wolność religii obejmuje wolność wyznania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrznienie indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie”. Szczegółowe kwestie związane z wolnością wyznania porusza również ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst pierwotny: Dz. U. 1989 r. Nr 29 poz. 155, tekst jednolity: Dz. U. 2000 r. Nr 26 poz. 319; Dz. U. Nr 231 poz. 1965 z 16 listopada 2005 roku). Ustawa reguluje kwestie stosunków pomiędzy państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi. Stosunki pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim wszystkich czterech obrządków: łacińskiego, bizantyjsko-słowiańskiego, ormiańskiego, bizantyjsko-ukraińskiego [11] reguluje międzynarodowa umowa – Konkordat (Dz. U. Nr 51, poz. 318; do 1993 roku Kościół Katolicki działał na podstawie ustawy o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego, Dz. U., Nr 29, poz. 154). Status prawny pozostałych kościołów regulują ustawy o stosunku państwa polskiego do danego kościoła czy związku wyznaniowego. Kościoły i związki wyznaniowe działają w Polsce również na podstawie wpisu do *Rejestru* prowadzonego przez MSWiA oraz jako stowarzyszenia bez uregulowanego statusu prawnego [11]. Prawa konstytucyjne w zakresie wolności wyznania i sumienia są chronione również w kodeksie karnym, w którym zawarto znamiona przestępstw przeciwko wolności sumienia i wyznania.

Gwarancje konstytucyjne i ustawowe pozwalają kościołom i związkom religijnym na prowadzenie posług duszpasterskich w wojsku, obozach zorganizowanych przez instytucje państwowe, w zakładach karnych, poprawczych i aresztach śledczych, ośrodkach przystosowania społecznego i schroniskach dla nieletnich. Jak wynika z raportu oraz monitoringu prowadzonego przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, ośrodki, kościoły i związki wyznaniowe aktywnie działają na terenie szpitali, zakładów karnych i aresztów śledczych. Ich działalność duszpasterska jest skierowana zarówno do wyznawców, jak i innych osób zainteresowanych. Prowadzenie tego rodzaju posługi jest uwarunkowane zgodą administracji danej

placówki. Kwestie praktyk religijnych osób pozbawionych wolności szczegółowo reguluje polski kodeks karny wykonawczy (z dnia 6 czerwca 1997 Dz. U. Nr 90, poz. 557) oraz regulamin organizacyjno-porządkowy wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania (25 sierpnia 2003, Dz. U. Nr 152, poz. 1493). To w katalogu praw skazanego zagwarantowano możliwość korzystania z wolności religijnej, zagwarantowano również swobodę wykonywania praktyk religijnych, korzystania z usług religijnych, bezpośredniego uczestnictwa w nabożeństwach odprawianych w zakładzie karnym, słuchania transmisji nabożeństw oraz posiadania niezbędnych do praktyk religijnych książek, pism i przedmiotów. Umożliwiony jest również bezpośredni kontakt z duchownym danego kościoła lub związku wyznaniowego. Skazany ma prawo uczestniczyć w nauczaniu religii prowadzonym w zakładzie karnym oraz korzystać z działalności charytatywnej i społecznej. Praktyki religijne prowadzone w zakładzie karnym oraz posługa duszpasterska nie mogą zakłócać ustalonego porządku zakładu oraz naruszać zasad tolerancji wobec innych osób.

W polskim prawodawstwie regulującym zakres prawa skazanego do wolności sumienia jest wiele miejsca na swobodę praktyk religijnych. Posługa duszpasterska pełni szerszą rolę niż sprawowanie sakramentów czy kultywowanie określonego obrządku. To również obszar oddziaływań na skazanego, poradnictwo i wsparcie, którego – być może – nie mogą znaleźć u funkcjonariuszy więziennych. Porównując poziom zaangażowania w aktywność religijną zróżnicowaną wiekiem skazanych, dochodzi się do wniosku, że jeszcze bardziej uzasadniona jest taka posługa wśród więźniów najmłodszych. Wiąże się ona z przekazywaniem określonego światopoglądu, odmiennego niż kategorii świata przestępczego, światopoglądu potrzebnego przede wszystkim najmłodszemu skazanemu, którzy najrzadziej deklarują własne zaangażowanie w praktyki religijne. Na przełomie ostatnich 25 lat problem swobód religijnych więźniów znacznie ewoluował. Okres lat osiemdziesiątych przyniósł pierwsze zmiany w tym zakresie. Wówczas odradzała się idea duszpasterstwa więziennego. Zdaniem Jana Sikorskiego, Naczelnego Kapelana Więziennego RP, to właśnie okres lat osiemdziesiątych był przełomowym, ponieważ wówczas uchylono przed duszpasterzami szczelnie dotąd zamknięte drzwi zakładów karnych [4]. Od tego czasu zmieniał się również kształt polskiej polityki penitencjarnej państwa, a reformy więziennictwa zmierzały do rozszerzania katalogu swobód osadzonych. W tym okresie dostrzeżono również potrzebę praktyk religijnych więźniów. Początkowo tę misję ewangelizacji podejmowali księża parafialni, jednak Episkopat Polski szybko podjął działania zmierzające do specjalnego przygotowywania kapelanów więziennych [4]. Aktualnie efektem rozwijania aktywności religijnej skazanych jest czynna działalność kilkuset kapelanów więziennych, księży parafialnych i świeckich wolontariuszy. Przełomowym momentem na drodze otwierania zakładów karnych przed duchownymi był rok 1987. Wówczas przedstawiciel duchowieństwa polskiego uczestniczył w zjeździe Światowego Stowarzyszenia Katolickich Kapelanów Więziennych w Wiedniu, jako jedyny reprezentant Europy Centralnej i Wschodniej. Bardzo szybko praktyka religijna więźniów została również włączona do katalogu swobód traktowanych w polskim prawodawstwie jako szczególnie ważna wartość.

Działania podejmowane przez duchownych na terenie zakładu karnego nie znajdują bezpośredniego odzworowania w statystycznej frekwencji na mszach świętych. Zdaniem Jana Sikorskiego ilość skazanych faktycznie w nich uczestniczących oscyluje od kilku do kilkunastu osób. Potwierdzają to także wyniki przeprowadzonych badań w wybranych zakładach karnych na terenie Opolszczyzny i Dolnego Śląska. Warto jednak podkreślić, iż rola duszpasterzy więziennych nie ogranicza się tylko do sprawowania sakramentów. Jak wynikało z wywiadu przeprowadzonego z kapelanem zakładu karnego w Nysie, duchowny często pełni

rolę powiernika i doradcy, nawet dla skazanych, którzy deklarują, że są niewierzącymi. Na rolę kapelana zakładu karnego nie powinno się patrzeć tylko przez pryzmat frekwencji podczas mszy świętej. Aktywność religijna więźniów jest uwarunkowana możliwościami, jakimi dysponuje dana jednostka, zaangażowaniem duchownego oraz przychylną postawą funkcjonariuszy służby więziennej [4]. Nie sposób również pominąć innych zmiennych, które zostały analizowane podczas przeprowadzanych badań. Ta aktywność religijna zależy również od doświadczeń i wzorów pochodzących ze środowiska rodzinnego. Zaangażowanie w życie religijne zmienia się również wraz z wiekiem, co nie jest zależne od kapelanów więziennych. Niemniej jednak warto zauważyć, iż religia niesie inny katalog wartości i odmienne spojrzenie na rzeczywistość, które dla wielu osób mogło być dotąd niedostępne. W tym świetle jawi się ona niewątpliwie jako ważny aspekt oddziaływań penitencjarnych stosowanych wobec skazanych, a nawet resocjalizacyjnych, gdyż – zdaniem Jana Sikorskiego – Kościół, który ukazuje określony świat wartości i każdemu podaje pomocną dłoń, staje się skutecznym sprzymierzeńcem wszelkich oddziaływań resocjalizacyjnych [4]. Życie religijne włączone w codzienność zakładu karnego zmienia również jego wizerunek. Przestaje to być tylko miejsce wykonywania kary pozbawienia wolności, a zaczyna realizować idee humanizacji kary. Relacje wewnątrz jednostek penitencjarnych i zakres oddziaływań na więźniów jest istotnym czynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Takie funkcje zakładu karnego dostrzegał Jan Paweł II, kiedy w słowach kierowanych do skazanych w 1991 roku podkreślał, że, szukając przyczyn przestępczości i recydywy, trzeba zanalizować sytuację panującą w zakładach karnych, ponieważ powinny one realizować określoną ideę wymiaru sprawiedliwości. Ideę tę przybliży rozumienie humanizacji kary. Więzienie daje szansę na zmianę, tylko gdy „system penitencjarny opiera się na elementarnej prawdzie dynamizmu osoby ludzkiej” [2]. Religia w murach więzień powinna stać na straży praw naturalnych człowieka i godności ludzkiej, ponieważ w innym przypadku zakład karny staje się instytucją zemsty społecznej. Rzeczywistość, w której izolacja i przemoc łamie szacunek do godności ludzkiej, zmienia oblicze więzień, które stają się zdaniem Jana Pawła II szkołą nowych przestępców oraz miejscem, w którym pogłębia się wyobcowanie, a nawet nienawiść do społeczeństwa [2].

SUMMARY

The Place of Religious Activity of Prisoners in the Theology of Resocialisation Pedagogy on the Basis of Researches Conducted in the Selected Prisons

Prison is a specific place in which an individual and the rules of institution touch each other. This institution predominates over every part of a human life. Very important thing in living in prison is a pedagogical activity. In this activity the main part among prisoners plays the religion. All operations which concern prisoners should have an educational character so the religion should also be involved in resocialisation work.

Analysis of the religious activity should include priests' opinions and their problems concerned with doing their job. On the other hand the main part is the research with prisoners. The purpose of this research is the religious part of prisoners' life. This research gives possibility of estimating the most important problems appearing between the prisoners' religious activity and the penalty of deprivation of liberty.

Literatura

- [1] Bulenda T., Musidłowski R., *Zmiany w regulaminach wykonywania tymczasowego aresztowania i kary pozbawienia wolności. Analiza i ocena*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 14.
- [2] *Ducha nie gaście. Jan Paweł II w Polsce 1–9 czerwca 1991*, Paryż 1991.
- [3] Heine M., *Efektywność resocjalizacji i niektóre jej makrouwarunkowania* [w:] *Dewizyjne aspekty współczesnego świata*, red. M. Prokosz, Toruń 2004.
- [4] Hołyst B., *Główne kierunki badań we współczesnej penitencjarystyce* [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku. I Polski Kongres Penitencjarny*, red. B. Hołyst, S. Redo, Kalisz 1996.
- [5] Kozaczuk F., *Warunki skuteczności resocjalizacji w opinii skazanych i wychowawców* [w:] *Resocjalizacja instytucjonalna, perspektywy i zagrożenia*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2004.
- [6] Lernell S., *Refleksje o istocie kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Penitencjarny” 1969, nr 1.
- [7] Lernell S., *Wykład prawa karnego wykonawczego*, Warszawa 1996.
- [8] Machel H., *Penitencjarystyka polska w najbliższej perspektywie* [w:] *Resocjalizacja instytucjonalna, perspektywy i zagrożenia*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2004.
- [9] Machel H., *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Gdańsk 2003.
- [10] Machel H., *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994.
- [11] Mikulska A., *Wolność sumienia i wyznania. Raport z monitoringu*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2002.
- [12] Nowicki M. A., *Europejska Konwencja Praw Człowieka*, Kraków 1999.
- [13] *Prawo do godnego traktowania w instytucjach izolacyjnych. Sprawozdanie z lustracji*, red. A. Rzepiński, A. Kremplewski, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1996.
- [14] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku. I Polski Kongres Penitencjarny*, red. B. Hołyst, S. Redo, Kalisz 1996.
- [15] Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia terapeutyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2001.
- [16] Rejzner A., *Kultura fizyczna w zakładach penitencjarnych – na podstawie badań*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 15.
- [17] Stańdo-Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Kraków 2000.
- [18] Świda H., Świda W., *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961.
- [19] Wołowicz M., *Charakterystyka młodocianych i młodych więźniów byłych wychowanków zakładów poprawczych* [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku. I Polski Kongres Penitencjarny*, red. B. Hołyst, S. Redo, Kalisz 1996.
- [20] *Wzorcowe reguły minimalne postępowania z więźniami*, Nowy Jork 1984.